

Jowita Kęcińska

Przewodnik po szkołach pomorskich

Acta Cassubiana 3, 87-103

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOWITA KĘCIŃSKA

PRZEWODNIK PO SZKOŁACH POMORSKICH¹

Geografia szkolnictwa pomorskiego nie posiada swoich wyraźnych granic historycznych – nie jest bowiem, w przeciwieństwie do innych dziedzin kulturotwórczych, szkolnictwo wynalazkiem czasów nowożytnych, tym bardziej interesującej nas epoki postfeudalnej, istnieje przecież „od zawsze”, przynajmniej w krajach basenu Morza Śródziemnego, skąd dotarła do nas kultura hellenistyczno-judaistyczna. A dotarła wraz z instytucją szkoły!

Najwcześniejsza geografia szkolnictwa pomorskiego byłaby geografią klasztorów pomorskich, kolegiat, wreszcie parafii.

Od pierwszej połowy XVI wieku, kiedy to Pomorze, także Nadwiślańskie, stało się krainą w znaczącym stopniu protestancką, szkolnictwo otrzymało charakter i nazewnictwo dostosowane do nowej sytuacji. Powstają więc *gimnazja*, charakterystyczne dla krajów protestanckich, a jednocześnie świadczące o wpływach kultury humanistycznej choćby (ale nie tylko) w samej nazwie nowych szkół. Poza Prusami Królewskimi w Rzeczypospolitej powstają *akademie*, też w określeniu proveniencji klasycznej. Można – ogólnie mówiąc – zauważyć, że nazwa *gimnazjum* utrwała się w środowiskach reformacyjnych, a *akademia* – katolickich. Po epoce Renesansu *akademie* w Rzeczypospolitej raczej nie występują, natomiast w języku potocznym oba określenia mogły się mieszać. Stąd „gimnazjum akademickie”.

Ponieważ instytucja szkoły realizującej wyższy od podstawowego program związana była z miastem, toteż o jej obliczu ideowym i charakterze programowym decydowały czynniki miejskie. W trzech największych miastach pomorskich były one luteranckie, więc i podległe im szkoły – gimnazja – posiadały taki charakter. Dlatego geografia szkół Pomorza polskiego jest w zasadzie klarowna. Gdańsk – ze swoim gimnazjum (akademickim – jak próbowano dookreślać) ; Toruń z analogicznym gimnazjum pretendującym do akademickiego tytułu; Chełmno z gimnazjum alias *akademia*, jako że tu toczyła się walka o konfesyjny charakter szkoły, która znajdowała się w mieście rządzonej przez luteran, ale jednocześnie będącym stolicą katolickiej diecezji!

Jest to rozdział „Geografii życia literackiego polskiego i kaszubskiego kręgu kulturowego na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1772-1920”. Geografia, korzystając z innych dyscyplin wiedzy humanistycznej, zwłaszcza historycznej i literaturoznawczej, przedstawia te same problemy we własnym, charakterystycznym dla swej dyscypliny pojęciowym ujęciu.

Te trzy **gimnazja** położone wzdłuż szlaku komunikacyjnego Wisły, przez trzy stulecia (XVI, XVII, XVIII) wyznaczały na mapie szkolnictwa Rzeczypospolitej poziom (wysoki) szkolnictwa pomorskiego i jego charakterystyczny profil programowy na tle przelicznych szkół Rzeczypospolitej Obojga Narodów. (Język i charakter szkół Prus Królewskich każe także umownie traktować określenie mówiące wyłącznie o „obojgu narodach”).

To tylko brak geografii szkolnictwa całej Rzeczypospolitej przedrozbiorowej sprawia, że mamy o nim szablonowy pogląd.

Albowiem taka geografia pokazałaby nie tylko gęsto zapisaną mapę kolegiów jezuickich, lecz także miejsca szkół pijarskich, teatycznych, dominikańskich i innych zgromadzeń klasztornych, sieć szkół parafialnych, punkty szkół miejskich, szkoły różnych gradacji wyznań niekatolickich, tu zwłaszcza szkoły prowadzone przez Cerkiew i od 1596 roku przez Kościół unicki, szkoły ormiańskie, szkoły muzułmańskie (np. Tatarów polskich), szkoły karaimów, wreszcie jakże liczne szkoły rabinackie i inne szkoły społeczności żydowskiej, tradycyjnie zabiegającej o wykształcenie dzieci.

I tym razem geografia zweryfikowałaby ustalenia (stereotypy) historii.

Również mapa szkolnictwa na Pomorzu wzbogaciłaby się o liczne punkty poza trzema najważniejszymi, o których już była mowa i które doczekały się bogatej literatury².

Budowanie ówczesnej mapy szkolnictwa pomorskiego przekroczyłoby założenia czasowe tej dysertacji, uwzględnić musiałaby nie tylko liczne miasta (Tczew, Świecie, Grudziądz, Chojnice, Tuchola, Chełmża, Pelplin, Starogard, Wejherowo, Kamień, Więcbork, Wąbrzeźno, Łobżenica, Lubawa, Nowe Miasto Lubawskie, Gniew...), ale także instytucjonalne i konfesyjne bogactwo tych szkół – miejskich, parafialnych, klasztornych...

Kiedy przychodzi mi przedstawić geografę szkół w epoce, która jest przedmiotem moich badań, można odnieść wrażenie, że jest to zapisywanie *tabulae rasae*. Że mapa ta była dotychczas pusta.

Pruska polityka narodowościowa w zakresie oświaty niweczyła bowiem wszystko, co było naprawdę twórcze i europejskie w szkolnictwie Prus Królewskich. Twórcze, bo uwzględniało naturalne prawa i aspiracje człowieka, europejskie, gdyż mówiło poprzez system i program edukacyjny, że tu, na Pomorzu, mieszkają Europejczycy, a więc przede wszystkim Polacy i Niemcy, ludzie przynajmniej dwóch języków, poznający także w procesie kształcenia trzeci, a często i czwarty zachodnioeuropejski język, łacinę i grekę.

Przedstawiając szkolnictwo pomorskie w ramach geografii polskiego życia literackiego, nie chcę zająć się zadaniami szkół jako instytucjami oświecenia publicznego. Ich funkcjonowanie może mieć tylko pośredni związek z kulturą literacką,

Patrz : bibliografia przy końcu rozdziału.

a szkoły kierują się własnymi celami, wykraczającymi daleko poza problematykę literaturoznawczą. Jednakże, zwłaszcza dla czasów tu przedstawianych, kultura literacka polskiego kręgu językowego w znacznym stopniu była ograniczana (miast – rozwijana, rozbudzana, bogaccona) przez szkołę obcego państwa, które wciągało uczniów we własną kulturę; dlatego pragnę przedstawić fakty, dzięki którym można było poprzez tę szkołę lub w tej szkole polską kulturę literacką poznawać czy nawet ewentualnie rozwijać.

W geografii szkolnictwa pomorskiego po roku 1772 uwzględniam instytucje określane współcześnie jako szkoły średnie, one bowiem były (mogły być) kuźniami inteligencji polskiej, która albo poprzestawała na zdobyciu świadectwa maturalnego, albo studiowała w szkołach wyższych, przeważnie nauki niezwiązane z literaturoznawstwem, stąd wiedza o literaturze polskiej zaczerpnięta w gimnazjum była tak ważna w dalszej orientacji narodowej.

BRODNICA – miasto powiatowe w woj. kujawsko-pomorskim.

Brodnica nie miała szczęścia do prawdziwie wysoko zorganizowanej szkoły w latach przedrozbiorowych, może dlatego, że gdy powstawały takie szkoły na Pomorzu w wieku XVI – miasto to wyraźnie się sprostestantyzowało, a w latach reakcji kontrreformacyjnej potężną protektorkę znalazła ludność protestancka w królownie Annie Wazównie, siostrze Zygmunta III, od 1605 r. staroście brodnickiej. Może brak tradycji wpłynął na to, że miasto to otrzymało gimnazjum w ramach polityki oświatowej nowożytnego państwa pruskiego bardzo późno. Próżno Liga Polska³ założona przez A. Cieszkowskiego zabiegała w 1850 r. u rządu pruskiego o polskie gimnazjum w Brodnicy, a jej starania podejmowali posłowie polscy do sejmu pruskiego w latach 60. Poseł Ignacy Łyskowski (p. Mileszewy) postulował gimnazjum katolickie, co miało gwarantować wolność nauczania w języku uczniów. W końcu gimnazjum, typu klasycznego, doczekała się Brodnica dopiero w roku 1873, a ponieważ były to lata rugowania języka polskiego ze szkół pruskich na terenach polskich, więc o nauczaniu języka polskiego nie było wówczas mowy. Wprost przeciwnie – gimnazjum miało być jeszcze jedną placówką niemcotwórczą po zwycięstwie nad Francją i zjednoczeniu Cesarstwa Niemieckiego pod berłem Prus.

Jednak w roku szkolnym 1880/1881 wprowadzono język polski jako przedmiot, a nauczał go Antoni Chudziński z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Korzystano, jak prawie wszędzie, z podręcznika J. Molińskiego, S. Spychałowicza *Nowy wybór prozy i poezji* oraz z *Nauki poezji* H. Cegielskiego. Uczniowie zapoznawali się

Liga Polska, organizacja powołana 24 VI 1848, działała na terenie W. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich na rzecz kultury i języka polskiego. Na Pomorzu liczyła około 10 tysięcy członków, działających w 120 oddziałach. Organizowali ją inteligeni, zwłaszcza księża na prowincji. Była to legalna organizacja, która wykorzystwała czas liberalizmu politycznego i zbrojnych ruchów Wiosny Ludów. Cieszyła się popularnością wśród chłopów i warstw ubogich. Rozwiązano ją w 1850 r.

z Mickiewiczem (*Pan Tadeusz, Ballady i romanse, Konrad Wallenrod*), Słowackim (*Balladyna, Lilla Weneda, Maria Stuart, W Szwajcarii, Ojciec zadżumionych, Poema Piasta Dantyszka*), Krasińskim (*Nieboska komedia*), Malczewskim (*Maria*), Syrokomlą (*Margiel, Urodzony Jan Dęboróg*). Dobór lektur był wysoki, jednak ich zestaw tutaj nie przedstawia systematycznie realizowanego programu.

W 1901 r. zniesiono język polski jako przedmiot nauczania w Brodnicy i pojawił się on dopiero na planie zajęć gimnazjalnych w roku 1913. W czasie I wojny światowej usunięto go z planu zajęć, w 1919 r., tuż przed wyzwoleniem miasta, zaczęto go znowu nauczać.

CHELMNO NAD WISŁĄ – miasto powiatowe w woj. kujawsko-pomorskim.

Jeden z trzech, obok Gdańska i Torunia, najważniejszych ośrodków umysłowych na Pomorzu. Posiada też najstarsze, sięgające połowy XIII wieku tradycje szkolne. Po szkole parafialnej, która istniała tu jeszcze w czasach przynależności miasta do diecezji płockiej, otwarto szkołę katedralną (quadrivium) wraz z powołaniem diecezji w 1245 r. Istniała też szkoła (studium) w klasztorze dominikańskim, założonym tu według tradycji przez św. Jacka Odrowąża jeszcze przed powstaniem diecezji, około roku 1243. O poziomie szkoły katedralnej może świadczyć fakt wyrażenia zgody przez papieża Urbana VI na otwarcie w Chełmnie uniwersytetu, w 1386 r., już w szesnaste lat po krakowskim. A więc tyle lat liczą ambicje uniwersyteckie chełmnian. Byłby to drugi uniwersytet nad Wisłą. Geografia powstających wówczas w XIV stuleciu uniwersytetów jest o tyle ciekawa, że daje świadectwo niejako drugiego, wielkiego ruchu scholaryzacji Europy i pełnego włączenia Europy środkowej w system uniwersyteckiej emancypacji. Co prawda ziemie leżące nad Wisłą, nad Wełtawą, nad Dunajem już od drugiej połowy XII wieku partycypowały w życiu uniwersyteckim Europy, jednak powstanie teraz uniwersytetów w Pradze, Wiedniu, Krakowie pokazywało pełną emancypację i integrację tych terytoriów wobec tzw. Zachodniej Europy. Sam pomysł, choćby na wyróst, choćby z pobudek politycznych (o uniwersytet wystąpił wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego) – mówi o pełnym włączeniu dorzecza Wisły w krwiobieg kulturalny Europy.⁴ Zabrakło jednak woli, a chyba i możliwości w sferze naukowej na zrealizowanie wielkich planów w stosunku do Chełmna.⁵ Pod rządami krzyżackimi szkoła chełmińska upada i dopiero gdy pierwszym biskupem polskim zostaje Wincenty Kiełbasa, w 1472 r. rada miasta sprowa-

⁴ Geografia uniwersytetów europejskich w średniowieczu nie jest mniej istotna w procesie unifikacji Europy i określenia jej tożsamości od geografii dróg – handlowych, wojennych, pielgrzymich. Nawet jeśli drogi te pokrywały się ze sobą, geografia scholaryzacji, zwłaszcza tej w wymiarze uniwersyteckim, spełniła odrębną rolę w dziejach kontynentu.

⁵ Por. m.in. Z. Mocarski, *Kultura umysłowa na Pomorzu. Polskie Pomorze*, pr. zbior. pod red. J. Borowika, Toruń 1931; nie zapominajmy przy tym, że Chełmno stanowiło drugi obok Magdeburga ośrodek miastotwórczy w środkowej Europie, lokowanie miast na prawie chełmińskim świadczyć będzie zawsze o roli tego miejsca. Stąd jego ambicje w innych dziedzinach życia publicznego.

dza z Utrechtu (właściwie z Zwolle) Braci Wspólnego Życia, którzy na jakiś czas przywracają szkole świetność. W latach Reformacji toczy się walka o konfesyjny charakter szkoły, zwanej odtąd często *gymnazjum* albo *akademią*. Oficjalnie nosi ten tytuł w drugiej połowie XVIII wieku, kiedy to kierujący nią od 1692 r. xx. Misjonarze sprowadzają profesorów z Krakowa, a tamtejszy uniwersytet traktuje ją jako swego rodzaju filię. Tak było do roku 1779, kiedy to nowe władze, pruskie, uniemożliwiły ten rodzaj koegzystencji. Mimo to względny poziom i polski charakter szkoły utrzymywał się do upadku Księstwa Warszawskiego. Po wcieleniu Chełmna – w wyniku traktatu wiedeńskiego – do Prus (jako część Westpreussen) nastąpił ostateczny upadek akademickiego poziomu głównej szkoły chełmińskiej.

W latach przynależności do Korony *gymnazjum chełmińskie* było bodaj najbardziej ruchliwą „drogą uczonych”, którzy przybywali tutaj z różnych stron Polski i Europy, albo przechodzili tędy ku innym ośrodkom szkolnym Prus Królewskich, Książęcych, Księstwa Warmii, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Korony, państw niemieckich. Miejsce Chełmna na mapie dróg uczonych pokazuje wyrywkowo w „Acta Cassubiana”, t. II praca Iwony Szymańczuk.⁶

Jednak obok *gymnazjum chełmińskiego* działała w Chełmnie „wyższa” szkoła dla dziewcząt prowadzona przez zakon cysterek, który osiadł tu w 1265 r. Później szkoła i klasztor przeprowadził fuzję ze szkołą i klasztorem benedyktynek (w początku XVI wieku), które zreformowane przez księżną Magdalenę Mortęską (1579-1631) stanowiły ważny punkt kulturotwórczy nie tylko na mapie Chełmna, ale całego żeńskiego życia monastycznego w Rzeczypospolitej.

Również inne klasztory chełmińskie prowadziły szkoły przygotowujące m.in. do nauki w tamtejszej akademii. Jednak już w 1806 r. skasowano klasztor franciszkanów, w 1821 r. benedyktynek, w 1822 r. karmelitów, w 1835 r. dominikanów.

Już w 1774 r. Fryderyk II stworzył Szkołę Kadetów, mającą za zadanie kształcić w profesji wojskowej, a w duchu królewsko-pruskim, młodzież szlachecką pochodzącą zwłaszcza z Pomorza. O roli takich szkół świadczy Szkoła Rycerska w Rzeczypospolitej.

W 1821 r. powołano progimnazjum, w 1825 r. przekształcono je w Wyższą Szkołę Miejską i Obywatelską (Hohaere Stadt – und Burgenschule), dzięki staraniom biskupa chełmińskiego Ignacego Manthey`ego król Fryderyk Wilhelm III zezwolił na otwarcie *gymnazjum*, ale dopiero dalsze zabiegi miasta i biskupa (A. Sedlaga, następcy Manthey`ego) doprowadziły do otwarcia *gymnazjum* w sierpniu 1837 r. *Gymnazjum* miało mieć charakter katolicki – alias polski, oczywiście tylko w zakresie języka, potrzebnego zwłaszcza przyszłym alumnom i księżom diecezji chełmińskiej sprawującym duszpasterstwo wśród polskojęzycznych wiernych. Pierwszym dyrektorem został ks. Richter, od 1844 r. kanonik i profesor Semina-

⁶ I. Szymańczuk, *Skąd przybywali w XVI wieku do Prus Królewskich twórcy kultury literackiej*, „Acta Cassubiana”, t. II, Gdańsk 2000, s. 53-66.

rium Duchownego w Pelplinie, w latach 1852-1863 w Seminarium archidiecezji poznańsko-gnieźnieńskiej, Westfalczyk, który dopiero uczył się języka polskiego i stał się zdecydowanym jego obrońcą, zwłaszcza na terenie szkoły i Kościoła.

Języka polskiego zaczęto nauczać od roku 1840 w trzech (wyższych) klasach, od 1849 r. we wszystkich klasach. W latach 1849-1874 nauki religii udzielano Polakom tylko po polsku, dla nich też odprawiano polskie nabożeństwa. Publikowano dwujęzyczne programy nauczania wszystkich przedmiotów. Używano znanych wówczas podręczników do nauki języka polskiego – H. Cegielskiego *Nauka poezji* (w latach 1864-1878, 1882-1884, 1888-1890), W. Nehringa – *Kurs literatury polskiej* (w latach 1869-1872, 1880-1881, 1888-1890), J. Rymarkiewicza – *Wzory prozy* (1863-1864, 1867-1872, 1875-1876). Nauczycielami języka polskiego byli – ks. A. Knast, F. Długosz, W. Łożyński, najdłużej najwybitniejszy z nich – S. Węclewski.

Podręczniki używane w gimnazjum powstały w Poznaniu i Wrocławiu, stamtąd były dostarczane do Chełmna, a na związki Poznańskiego z Chełmnem wskazują początkowe lata istnienia gimnazjum, już bowiem w roku szkolnym 1844/1845 sześciu uczniów gimnazjum otrzymało 238 talarów stypendium ufundowanego przez Towarzystwo Pomocy Naukowej. Czego nauczali poloniści w gimnazjum chełmińskim? Oto przykładowe nazwiska, tytuły i lata szkolne: J. Kochanowski, *Pieśni* 1866/1867, 1869/1870; Szymon Szymonowicz *Sielanki* 1864/1865; I. Krasicki *Satyry, Bajki, Myszeida, Wojna chocimska* 1869/1870, *Pan Podstoli* 1866/1867; K. Brodziński, *Wiesław* 1869/1870; A. Malczewski *Maria* 1867/1868, 1870; A. Mickiewicz *Pan Tadeusz* 1863/1864/1865, 1875, 1877, 1882/1883, 1883/1884, *Grażyna* 1863/1864, 1888/1889, *Konrad Wallenrod* 1864/1865, 1868/1869; J. Słowacki, *Balladyna* 1867/1868, 1868/1869, *Jan Bielecki* 1866/1867, 1883/1884, 1889/1890, *Lilla Weneda* 1967/1868, *Mazepa* 1867/1868, *Mindowe* 1868/1869, *Maria Stuart* 1868/1869.

Ten wykaz lektur pozwala mówić o teoretycznie rzetelnym kształtowaniu kultury i wiedzy literackiej.

Od roku 1871 zaprzestano wydawać dwujęzyczne programy, od roku 1872 język polski stał się przedmiotem nadobowiązkowym, przy czym restrykcji poddano właśnie książki polskie, kontrolowano bibliotekę polską uczniów. W roku 1901 zlikwidowano lekcje języka polskiego i zamknięto bibliotekę uczniowską. W latach 70. zakazano nawet odmawiać modlitwę przed lekcją w języku polskim (polscy uczniowie odmawiali ją – po łacinie) – ale są to już czasy kulturkampfu.

21 stycznia 1820 r. Königlische Katholische Gymnasium zu Culm stało się Państwowym Gimnazjum w Chełmnie, podległym Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

CHOJNICE – miasto powiatowe w woj. pomorskim.

W wiekach średnich istniała szkoła parafialna przy kościele św. Jana Chrzciciela (obecny z XIV w.). W 1620 r. otwarli w Chojnicach swoje kolegium jezuici. Była to

najlepiej zorganizowana przed rozbiorami szkoła chojnicka o programie i metodach nauczania powszechnie przyjętych w szkołach jezuickich. Utrzymała się do 1773 r., czyli do rozwiązania Zakonu i I rozbioru. Z tym też rokiem Chojnice przechodzą pod rządy pruskie. W roku 1815 otwarto (pierwsze na Pomorzu) gimnazjum z polskim obok niemieckiego językiem nauczania i nauczonym. Większość uczniów stanowili Polacy. W roku 1820 usunięto język polski z gimnazjum i dopiero na fali ruchów liberalnych w Prusach przywrócono naukę tego języka w 1846 r. – początkowo do dwóch najwyższych klas, a od roku 1849 nauczano go już we wszystkich klasach. W roku 1851 założono bibliotekę uczniowską. Uczono też religii w języku polskim i prowadzono szkolne nabożeństwa w języku polskim, z polskimi kazaniami. Program i podręczniki do nauki języka polskiego były w zasadzie takie same jak w gimnazjach – brodnickim i chełmińskim (Cegielski, Nehring, Rymarkiewicz, Popliński). Przerabiano również te same lektury. To, że dodatkowo pojawia się *Flis* Klonowica, ma na pewno związek z przybyciem tutaj w roli polonisty Stanisława Węclewskiego, wydawcy tego staropolskiego tekstu. Węclewski przyszedł do Chojnic z Chełna. (Ale i utwór Klonowica – obok treści obyczajowych – wprowadzał przestrzeń geograficzną związaną z Wisłą i leżącymi nad nią miastami pomorskimi).

W 1874 r. zniesiono nauczanie religii w języku polskim. Nauczanie języka polskiego utrzymało się do roku 1912.

DEBRZNO – miasto (pow. chojnicki) w woj. pomorskim.

Debrzno (nm. Friedland) było miejscowością zniemczoną, zluteranizowaną, jednak w okolicy mieszkało wielu Polaków i Kaszubów. Dlatego w roku 1864 powołano tu ewangelickie seminarium nauczycielskie z internatem, ażeby mogli w nim mieszkać uczniowie z odległych, niemieckich krajów. Seminarium pracowało do I wojny światowej. Mimo niemiecko-ewangelickiego charakteru wprowadzono jako fakultatywny język polski i francuski, obu nauczał Polak z Mazur Leonard Kowalewski.

W roku 1900 otwarto wyższą szkołę żeńską (Höre Töchtersschule), a od 1912 r., w niej preparendę związaną z miejscowym seminarium.

GDAŃSK – miasto, stolica woj. pomorskiego.

Dzieje szkolnictwa gdańskiego są tak stare jak gdańskiego chrześcijaństwa. Jednak jego dokumentacja sięga dopiero wieku XII. Przy kościołach parafialnych i klasztornych istniały szkoły przygotowujące przede wszystkim młodzież do studiów i posług kościelnych. Ponieważ w Gdańsku obowiązywały uchwały synodów polskich z drugiej połowy XIII wieku, nakazujące posługiwanie się *sermo vulgaris* przy nauczaniu chłopców „autorów”, więc należy sądzić, że także język polski był w szkołach gdańskich stosowany (jakie wszakże były relacje między językiem polskim a językiem urodzenia autochtonicznej młodzieży – to osobna i nierozstrzygnięta po dziś dzień sprawa), częściej jednak chyba posługiwano się niemieckim (choć znów rodzi się pytanie, jaki to był język niemiecki, przy istnie-

niu wielu odmian tego języka), zwłaszcza że już wówczas bogatszą część ludności stanowili przybysze z krajów niemieckich. Gród wszakże był w rękach Polaków (ew. Pomorzan), także w klasztorach przebywali zakonnicy różnego pochodzenia. Oczywiście trudności szkolno-językowe niwelowała łacina. Od XV wieku, zwłaszcza po włączeniu Gdańska w granice państwa Jagiellonów, język polski stał się przedmiotem odrębnego nauczania. Uczyli się go także Niemcy i w ogóle obco-krajowcy, z których tworzyła się wspólnota społeczno-polityczna – gdańszczanie. Znajomość polskiego konieczna była w życiu religijnym – Polacy i Kaszubi tu mieszkający, a zwłaszcza przybywający często do Gdańska, musieli mieć możliwość wspólnej modlitwy i wysłuchania kazań w kościołach; w życiu gospodarczym – chłopci i szlachta pomorsko-kaszubska przybywająca na co dzień, a zwłaszcza na jarmarki, posługiwała się i musiała być obsługiwana w jej języku, a wreszcie chłopci i szlachta z całej Rzeczypospolitej przybywająca tu ze zbożem, sprzedająca, kupująca, mieszkająca tu w zajazdach i gospodach, żywiąca się w karczmach posługiwała się swoim językiem; w kontaktach wzajemnej zależności, np. między pracodawcą a pracownikiem, panem domu a służącymi język polski (i kaszubski) musiał być w codziennym używaniu, w kontaktach towarzyskich – wszak zwłaszcza szlachta polska często bywała w domach bogatych gdańszczan; wreszcie w stosunkach urzędowych z królem, sejmem, urzędnikami koronnymi wypadało posługiwać się językiem państwa. Zresztą – zwłaszcza w XVII wieku, język polski staje się modny na wschód, ale i na zachód od granic Rzeczypospolitej i wśród Niemców jego znajomość traktowana jest nie tylko pragmatycznie, lecz i nobilitująco. Nauczanie języka polskiego w Gdańsku przedrozbiorowym to odrębny, wielki temat. Uczono języka polskiego w klasztorach męskich – chłopców (dominikanie, karmelici, franciszkanie, cystersi oliwscy, nawet jezuici! – tak znienawidzeni przez luteran), w klasztorach żeńskich – dziewcząt (beginki, brygidki, norbertanki w Żukowie, do których luterkańscy gdańszczanie posyłali swe córki, „*aby te obyczaje ich kształciły i uczciwych nauk, zwłaszcza zaś mowy polskiej uczyły*”). W 1587 r. wprowadzono język polski na prawach lektoratu do Gdańskiego Gimnazjum (Akademickiego). Nauczycielami języka polskiego byli w zasadzie ludzie różnych narodowości, najrzadziej... Polacy, konfesji luterkańskiej, o różnym przygotowaniu ogólnym. Język polski był wykładany w tej bardzo poważnej instytucji dydaktycznej aż do połączenia się jej ze Szkołą Mariacką w 1817 r.

Lata Rzeczypospolitej to lata największego rozkwitu Gdańska nie tylko ekonomicznego, ale artystycznego i umysłowego. Mimo trudności politycznych (wojny) i gospodarczych, jakie Rzeczpospolita przeżywała w XVII i XVIII stuleciu, królowie, zwłaszcza Wazowie i Sobieski, otaczali opieką i darzyli protekcją uczonych, pisarzy, działaczy na polu kulturalnym Gdańska, bez względu na ich narodowość (przeważnie byli to ludzie języka niemieckiego).

Wiek XIX przynosi zasadnicze zmiany w geografii języka polskiego i szkolnictwa polskiego na terenie Gdańska.

W 1818 r. ulega likwidacji sławne Gimnazjum Akademickie, które połączono ze Szkołą Mariacką i powołano Gimnazjum Miejskie. Nie uwzględniono w programie nauczania tej szkoły języka polskiego (mimo że Mrongowiusz ofiarował się bezpłatnie nauczać tego przedmiotu).

W 1801 r. K. F. Conradi, przedstawiciel starego rodu gdańskiego, szlachcic polski, ufundował (poza murami Gdańska w Jankowie) gimnazjum, zwane odąd Conradinum. Nie zachowała się kompletna dokumentacja nauczania w tym gimnazjum, wiadomo tylko, że w latach 1801-1806 nauczyciel Rodziewicz nauczał języka polskiego w dwóch klasach. Z zachowanej dokumentacji z roku 1819 wynika, że już wówczas nie nauczano polskiego.

W tym roku (1819) powołano tu seminarium nauczycielskie. *„Ze względu na zapotrzebowanie naszej prowincji na nauczycieli wiejskich wyznania katolickiego władających dobrze językiem polskim, na co obecnie zakłady wychowawcze powinny wywierać nacisk, postanowiliśmy, że do seminarium w Jankowie w ciągu tego, jak i następnego roku wolne miejsca będą obsadzone młodzieżą katolicką władającą tymże językiem”* – czytamy w Dzienniku Urzędowym Rejencji Gdańskiej (DZAM, Sygn. Vol. VII, Danzig I, NO, 6a 061-062).

Jest więc rzeczą oczywistą, że język polski musiał być nauczany w tej nowej szkole, której większość absolwentów stanowili Polacy i Kaszubi.

W 1833 r. wprowadzono do szkoły nauczanie także innych zawodów, potrzebnych miastu, a w roku 1843 przekształcono ją w szkołę miejską o programie gimnazjum realnego, w którym język polski nie widniał w planach nauczania.

W 1809 r. otwarto Gimnazjum Realne św. Jana, w którym język polski był przedmiotem nieobowiązkowym, lecz zalecanym. Nauczał go w latach 1812-1855 Mrongowiusz, w latach 1856-1871 Jan Teodor Hill, ostatni polsko-ewangelicki kaznodzieja w kaplicy Św. Anny. W roku 1871 Magistrat Miasta Gdańska usunął język polski z programu nauczania tej szkoły.

W 1832 r. otwarto w Gdańsku Akademię Handlową. Wprowadzono do niej język polski jako „język obcy obowiązkowy”. Już jednak w 1837 r. skreślono go z planu zajęć.

Nauczanie języka polskiego w Gdańsku stało się sprawą prywatną. I tak w swoim prywatnym domu nauczał go od roku 1845 Mrongowiusz, polski kaznodzieja Św. Anny, od 1847 r. zastępował go często Gładkowski, po śmierci wielkiego obrońcy i propagatora języka polskiego, dawał lekcje prywatne F. F. Makowski.

Odpyły języka polskiego z gdańskiej dydaktyki w XIX wieku wiąże się z zasadniczymi przemianami w sferze politycznej i ideowej. Upadek państwa polskiego i bezpośrednich związków Gdańska z Polską powoduje upadek atrakcyjności i użyteczności języka polskiego, a rosnąca idea państw narodowych inspirowała ideologię nacjonalistyczną. Upadek feudalizmu prowadzi do powstawania państw scentralizowanych, opartych na biurokracji, wojsku i szkole. Prusy stały się laboratoryjnym wprost przykładem takiego nowożytnego państwa. Efekty obserwujemy choćby

w statystyce szkolnictwa gdańskiego. W roku 1816 było w Gdańsku sześć średnich szkół publicznych dla chłopców i osiem szkół prywatnych dla dziewcząt. W roku 1816 było dwadzieścia jeden szkół elementarnych publicznych a sześćdziesiąt sześć prywatnych, w 1822 dwadzieścia siedem publicznych a około sto prywatnych. W drugiej połowie XIX wieku szkoły prywatne w Gdańsku ustępują zdecydowanie szkołom państwowym, także uczęszczanie do szkół publicznych staje się powszechnym zwyczajem. Edukacja dostaje się pod niemal wyłączny nadzór państwa. Ingeruje ono zresztą także w prace i programy szkół prywatnych, nawet kościelnych.

GRUDZIĄDZ – miasto powiatowe w woj. kujawsko-pomorskim.

Szkolnictwo przedrozbiorowe przechodziło zwykle koleje szkół – parafialnych i klasztornych (w wiekach średnich beginki zwane siostrami dobrowolnej pracy dla biednych wdów i wychowania sierot, benedyktynki od 1624 r., franciszkanie-reformaci dopiero od 1750 r.) – najważniejszą wszakże instytucją szkolną było kolegium jezuickie od 1647 r. Po kasacie zakonu, która się zbiegła z I rozbiorem Polski, kolegium przekształcono w gimnazjum miejskie.

W roku 1816 przekształcono gimnazjum w Seminarium Nauczycielskie – o charakterze katolickim. Uczono także języka polskiego. Poważnie zajęto się tym przedmiotem w roku Wiosny Ludów 1848. Od 1850 r. były cztery godziny tygodniowo języka polskiego, jedna lekcja rachunków w języku polskim i jedna lekcja religii w tym języku. W roku 1853 zwiększono ilość godzin języka polskiego do sześciu w tygodniu. Można stwierdzić, że był to najbardziej polski – w zakresie nauczania, ilości uczniów i postawy wychowawców – zakład kształcenia nauczycieli na Pomorzu.

Ponieważ w 1872 r. zlikwidowano w szkołach zaboru pruskiego ziem polskich polskie szkoły elementarne, więc uznano, że należy też ograniczyć naukę języka polskiego w seminarium przygotowującym nauczycieli. Ale dopiero w 1901 r. zniesiono nauczanie języka polskiego. Do seminarium grudziądzkiego skierowywano od 1853 r. uczniów z tzw. preparand – preparandyści przygotowywali się w seminarium do nauczania języka polskiego i niemieckiego.

Przykładowo porównajmy sytuację szkolnictwa w Grudziądzu w czasach niemieckich do pierwszej wojny światowej z zupełnie różną sytuacją w latach międzywojennych, kiedy Grudziądz znowu znalazł się w granicach Rzeczypospolitej. Istniały wówczas – trzy gimnazja, dwa seminaria nauczycielskie – w tym jedno z niemieckim językiem wykładowym(!), jedna prywatna szkoła średnia, dwie szkoły handlowe, jedna Szkoła Sztuk Pięknych. Osobne miejsce zajmowała ciesząca się w Polsce wielką estymą Wyższa Szkoła Oficerska.

KOŚCIERZYNA – miasto powiatowe w woj. pomorskim.

W latach przedrozbiorowych istniała tylko szkoła parafialna, sięgająca początkami XIII, XIV wieku. Pierwsza szkoła średnia powstała w roku 1861 z inicjatywy ziemian polsko-kaszubskich Prądyńskich, którzy sprowadzili z Poznania urszulanki,

dla prowadzenia żeńskiej szkoły katolickiej i polskiej, z polskim językiem wykładowym. Już w 1863 r. zakład przejęły siostry miłosierdzia (szarytki) od św. Wincentego, które tu przyszły z Chełmna. Szkoła otrzymała nazwę Zakładu Najświętszej Maryi Panny Anielskiej. Język polski przestał być wykładowym, lecz uczono go od czterech do pięciu godzin tygodniowo i używano go pomocniczo w nauczaniu innych przedmiotów. W roku 1875 usunięto zakonnice, szkoła otrzymała nazwę Wyższej Katolickiej Prywatnej Szkoły Żeńskiej. Do roku 1888 uczono tu języka polskiego w ograniczonym zakresie, w latach 1888-1891 zupełnie zawieszono lekcje języka polskiego, przywrócono je w 1892 r. jako przedmiot nadobowiązkowy i takim pozostał do 1919 r. Jednak w szkole zawsze panował lub przynajmniej dawał znać o swym istnieniu duch polski, w latach, gdy polskiego w ogóle nie nauczano, dziewczęta czytały i omawiały w konspiracji dzieła literatury polskiej. Wśród nauczycieli byli tacy patrioci, jak pierwsza dyrektorka szkoły średniej Katarzyna Żynda i katecheta ks. Konstanty Damrot(h), wybitny polski poeta pochodzący ze Śląska.

W 1866 r. powołano w Kościerzynie Seminarium Nauczycielskie – miało ono za zadanie przygotować nauczycieli spośród Pomorzan do nauczania dzieci polskich i kaszubskich wyłącznie w języku i duchu niemieckim. Języka polskiego nauczano w zakresie jeden do trzech godzin tygodniowo. Nauczał go Teodor Kiewicz, który swoją polskość podkreślał także jako nauczyciel muzyki i śpiewu. Wydał m.in. śpiewnik polski *Orfeusz z nutami na cztery głosy męskie*. Warto wszakże zwrócić uwagę, że od 1871 r. dyrektorem tej niemieckiej szkoły był wybitny pisarz polski ks. K. Damrot, który nauczał także pedagogiki i religii. To właśnie w czasie pobytu w Kościerzynie wydał on pod pseudonimem Czesława Lubińskiego m.in. *Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich* (Chełmno 1886), które przedtem drukował jako *Listy z podróży odbytej przez Prusy Królewskie* w „Gazecie Toruńskiej”. Za te *Szkice* wydawca otrzymał wyrok sześciu tygodni więzienia, a książka została wycofana z obiegu – ze względu, jak mówiło uzasadnienie wyroku, na treść pełną nienawiści do Niemców, obrażającą kościół ewangelicki i królewsko-pruską regencję w Kwidzynie. W Kościerzynie również powstały wiersze Damrota – *Baltica* – pierwszy w poezji polskiej cykl marynistyczny. Warto o tym w tym miejscu wspomnieć, aby zwrócić uwagę na paradoksalną sytuację Polaków – nauczycieli w szkołach niemieckich na terenie Pomorza (i Śląska).⁷

KURZĘTNIK – miasto (pow. lubawski) w woj. warmińsko-mazowieckim.

W roku 1858 ks. Antoni Hunt, proboszcz kurzętnicki otworzył progimnazjum z polskim językiem nauczaniem obowiązkowo. Zresztą 80% uczniów progimnazjum to Polacy. W szkole panował duch pełnej tolerancji narodowej, językowej

Postaci ks. K. Damrota poświęcono kilka prac dawnych (najlepsza: ks Emil Szramek, *Książd Konstanty Damrot*, Mikołów 1912) i nowszych (S. Kolbuszewski, *Wstęp* [do:] K. Damrot, *Wiersze wybrane*, Wrocław 1965; J. Kajtoch, *Konstanty Damrot*, Katowice 1968 i in.). Dopiero jednak tekst Tadeusza Linknera *Śląski poeta na Kaszubach* [w:] *W misji Słowa*, Pelplin 1998 ukazał w pełni i w szczegółach jego pobyt i twórczość na Pomorzu.

i wyznaniowej. Mimo to szkoła utrzymała się tylko dziesięć lat, ciągle atakowana przez nacjonalistów niemieckich za jej polski charakter, tak że w roku 1868 jej założyciel przeniósł ją do Nowego Miasta Lubawskiego.

LUBAWA – miasto powiatowe w woj. warmińsko-mazowieckim.

W 1874 r. otwarto w Lubawie ewangelickie seminarium nauczycielskie, a ponieważ miasto i okolica były zdecydowanie polskie, więc utrzymanie tego typu szkoły dla ewangelików (vel Niemców) miało swój pozapraktyczny cel. Mimo to uczyło się tam kilku Polaków, a Polak Leonard Kowalewski uczył m.in. języka polskiego, który był przedmiotem nadobowiązkowym. Również w miejscowym progimnazjum uczono fakultatywnie (z przerwami) języka polskiego.

NAKŁO NAD NOTECIĄ – miasto powiatowe w woj. kujawsko-pomorskim.

Miasto to należące do rejencji bydgoskiej, długo czekało na szkołę średnią („wyższą” – jak szkołę ponadelementarną w Niemczech nazywano). Początki takiej szkoły przypadają na rok 1866, dopiero jednak w 1873 r. otrzymuje ona nazwę progimnazjum i podlega prowincjonalnemu kolegium szkolnemu w Poznaniu. W roku 1876 upaństwowiono je już jako gimnazjum „Königliches Gymnasium”. Powołano je w czasach kulturkampfu i antypolskiej polityki Bismarcka. Większość uczniów stanowili Niemcy, oprócz Polaków (1/3 uczniów), uczyli się też liczni Żydzi. Języka polskiego nauczano tylko w latach 1893-1899, a jego nauczycielem był Niemiec dr Tetzlaff. Posługiwano się podręcznikiem Molińskiego i Spychałowicza. Naukę polskiego pobierało 27-35 uczniów.

Przez długie lata trwały zatargi o naukę religii katolickiej w języku polskim, w rezultacie mimo symultanicznego charakteru szkoły w wyższych klasach w ogóle religii nie uczono.

Kiedy w 1911 r. zaczęto przekształcać gimnazjum z klasycznego na realne, wprowadzono język angielski (którego uczono już w XIX wieku) i francuski, ale nie było do 1919 r. ani jednej godziny polskiego.

NOWE MIASTO LUBAWSKIE – miasto (pow. lubawski) w woj. warmińsko-mazowieckim.

To tutaj przeniesiono w 1868 r. progimnazjum z Kurzętnika. Ponieważ było to miasto i okolice bardziej zniemczone, więc i liczba uczniów niemieckich była większa niż w Kurzętniku. Zarówno z tych względów, jak i wzrastających tendencji państwowo-nacjonalistycznych już od roku 1876 język polski stał się przedmiotem nadobowiązkowym. Uczono go jednak jak gdzie indziej z podręczników J. Molińskiego i S. Spychałowicza oraz na tekstach m.in. Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego (szczególnie uprzywilejowany tu autor). Tylko przez dwa lata 1884-1886 nauczycielem był wybitny filolog Juliusz Lange. Z czasem ograniczono nauczanie języka polskiego do klas niższych, a w 1899 r. zupełnie zniesiono.

STAROGARD GDAŃSKI – miasto powiatowe w woj. pomorskim.

Otwarto tu gimnazjum dopiero w 1880 r. w latach kulturkampfu, co przyczyniło się do tego, że miało to być gimnazjum symultanne. Uczono tylko religii w języku polskim, a i to w zakresie bardzo ograniczonym. Dopiero w roku 1918 pozwolono uczyć się młodzieży gimnazjalnej języka polskiego – w domach prywatnych.

ŚWIECIE NAD WISŁĄ – miasto powiatowe w woj. kujawsko-pomorskim.

W 1876 r. powołano tu z inicjatywy inteligencji miejskiej progimnazjum (Na tradycje umysłowe wskazuje istnienie tu od 1638 r. Bractwa Literatów. Działo ono do 1872 r.).

Progimnazjum świeckie miało charakter symultanny w zakresie wyznaniowym, natomiast skład narodowościowy uczniów wskazywał na przewagę Niemców. Toteż język polski był tu przedmiotem nadobowiązkowym, uczono jego podstaw, pomijano naukę o literaturze polskiej, ostatnim nauczycielem języka polskiego był zgermanizowany Polak Bernard Pompecki, autor niemieckich śpiewników i *Schematyzmu prowincji zachodnio-pruskiej*. Uczył języka polskiego do 1904 r., kiedy to przedmiot zupełnie ze szkoły usunięto.

PELPLIN – miasto (pow. tczewski) w woj. pomorskim, stolica diecezji pelplińskiej (od 1992 r.)

Stare są tradycje życia umysłowego tej niewielkiej miejscowości, zawsze niemal wioski. Tutaj mieli swój klasztor od 1274 r. cystersi (przeniesieni z Pogódek), tutaj przy kościele parafialnym prowadzili szkołę parafialną. Znaczenie tego ośrodka wzrosło, kiedy w 1824 r. przeniesiono tu z Chełmna siedzibę biskupstwa chełmińskiego. W roku 1836 powołał biskup progimnazjum Collegium Marianum. Szkoła ta odegrała niezwykle rolę w dziejach wychowania młodzieży pomorskiej, zbudowała żywą po dziś dzień tradycję, a wyszło z niej wielu twórców życia kulturalnego na całym Pomorzu. Przeznaczona była dla chłopców, z myślą o przygotowywaniu ich do stanu kapłańskiego. Wielka ich część to późniejsi alumni seminarium duchownego. Język polski był zawsze przedmiotem obowiązkowym w Collegium Marianum – aż do roku 1920, czyli odzyskania przez Polskę Pomorza.

W 1862 r. biskupi Marwitz i Jeschke sprowadzili do Pelplina siostry miłosierdzia, aby pracowały w szpitalu. Wkrótce podjęły się prowadzenia także „wyższej szkoły dziewcząt”, w której nauczano języka polskiego. W wyniku ustaw majowych z 1877 r. szkołę zamknięto. Języka polskiego nauczano także (i posługiwano się nim w procesie dydaktycznym) w szkole organistowskiej, którą tu powołano w 1887 r. przy katedrze. Miała ona w czasach pruskich charakter szkoły prywatnej.

TORUŃ miasto powiatowe w woj. kujawsko-pomorskim, od 1992 r. stolica nowo powstałej diecezji toruńskiej (po likwidacji diecezji chełmińskiej)

Tradycje szkolnictwa toruńskiego są równie odległe jak bogate. Pierwsza szkoła powstała przy parafii św. Jana, erygowanej w 1233 r. Szkoła stała na wysokim

poziomie, w XV/XVI wieku uchodziła (bez tytułu) za wyższą „*Studium particulare*”. Jej uczniem był Mikołaj Kopernik. W 1564 r.łączono ją z nowo powstałym gimnazjum akademickim, założonym przez miasto w konwencie pofranciszańskim. Gimnazjum miało charakter luterński. Kiedy katolicy odzyskali w 1596 r. kościół św. Jana, przywrócono przy nim szkołę katolicką. W roku 1606 weszła ona w skład nowo powstałego kolegium jezuitów. Po zniesieniu zakonu w roku 1773 powstała szkoła podwydziałowa, trzyklasowa i jako prywatna szkoła katolicka działała do roku 1815. Druga szkoła parafialna istniała przy kościele św. Jakuba powstałym około roku 1264.

Szkoły przyklasztorne prowadziły zakony – dominikanów (po 1311 r.), benedyktynek (po 1311 r.) – do czasów Reformacji i powtórnie po reformie ksieni Mortęskiej w początkach XVII wieku, beginki, które opiekowały się wdowami i sierotami od 1308 r., franciszkanie, których klasztor istniał tu po roku 1270. W czasie Reformacji w tym klasztorze otwarto szkołę luterńską. Niewiele wiemy o szkole bernardynów, którzy osiedlili się w Toruniu w 1641 r. Mogły też kształcić dziewczęta dominikanki (od XIV wieku) i franciszkanki – tercjarki (koniec XIV wieku).

Największą jednak sławę i poważanie miało Gimnazjum Akademickie, które powołał magistrat miasta w 1564 r., a przez które przeszło tysiące uczniów i liczni nauczyciele, wśród nich także wybitni filologowie, prawnicy, teologowie, łańscy, łańsko-polscy i niemieccy poeci. Absolwentem tego gimnazjum był Bogumił Samuel Linde. W gimnazjum uczono języka polskiego, etat polonisty (często nie Polaka) był stale obsadzony od początku trwania szkoły. Posługiwano się też językiem polskim pomocniczo w nauczaniu innych przedmiotów.

Z gimnazjum rywalizowało kolegium jezuitów, zwane także Akademią, istniało tu od 1606 r. do kasacji zakonu w 1773 r. Język polski nie był tu jednak bardziej poważany niż w Gimnazjum Akademickim.

Sławne Gimnazjum Toruńskie kontynuowało swe dzieje w latach rządów pruskich, jednak już w 1824 r. zaniechano nauczania języka polskiego.

W 1820 r. powołano w Toruniu średnią szkołę żeńską, w której uczono języka polskiego do roku 1858 w wymiarze 2-4 godzin tygodniowo w każdej klasie. Władze rządowe próbowały ograniczać, a nawet znieść ten przedmiot od roku 1858, ale dokonały tego dopiero po 1870 r.

TUCHOLA – miasto powiatowe w woj. kujawsko-pomorskim.

W roku 1873 otwarto tu Seminarium Nauczycielskie z nauką języka polskiego w zakresie 1-3 godzin tygodniowo. Od roku 1877 język polski stał się przedmiotem nadobowiązkowym.

Na przedmieściu Tucholi zwanym Koślinką w 1885 r. osiadł Józef Janta Polczyński, który zorganizował bezpłatną szkołę dla ubogich uczniów; zapewniał im edukację na takim poziomie, że mogli potem wstępować do gimnazjów lub seminariów pomorskich.

WAŁCZ – miasto powiatowe w woj. zachodnio-pomorskim.

Samo miasto, a zwłaszcza jego okolica zamieszkała była licznie przez Polaków. Chyba dlatego, że kiedy w roku 1823 otwarto tu katolickie progimnazjum, uczono w nim także języka polskiego. W roku 1855 szkoła otrzymała status gimnazjum. Język polski traktowany był przez władze rządowe po macoszemu. Np. w latach 1852-1860 uczyli go bezpłatnie katecheci gimnazjalni. Był więc w zasadzie przedmiotem nadobowiązkowym. W roku 1886 zupełnie przestano go uczyć z powodu braku nauczycieli. Zamknięto też w 1893 r. polską bibliotekę uczniowską (zgodnie z zaleceniem władz berlińskich, które podobne zalecenie wysłały do wszystkich pomorskich gimnazjów). W roku 1893 podjął się nauczania języka polskiego prefekt ks. August Hanke, po nim uczył Władysław Lange. Była to swoista „partyzantka” dydaktyczna, która nie mieściła się w pojęciu szkoły przestrzegającej pruskiego porządku. Tymczasem dyrektorem gimnazjum był Polak – Antoni Łowiński, aż 54 lata! (1866-1920). Może dlatego uczono tu polskiego do roku 1920.

WEJHEROWO – miasto powiatowe w woj. pomorskim.

Miasto założone dopiero w połowie XVII wieku przez Jakuba Wejhera, który ufundował także kościół parafialny i kościół franciszkanów-reformatów p.w. św. Anny, a wreszcie sławną Kalwarię Wejherowską. Przy kościele reformatów działała szkoła od połowy XVII wieku do skasowania klasztoru w 1847 r. Od początku znajdowała się ona pod zwierzchnictwem Kongregacji de Propagande Fide w Rzymie, a przygotować miała uczniów do szkoły wyższego stopnia w Sztokholmie lub na księżę w Hosianum w Braniewie czy Seminarium Duchownym w Chełmnie.

W roku 1857 otwarto w Wejherowie progimnazjum, przekształcone w 1861 r. w gimnazjum. Do roku 1870 język polski był przedmiotem obowiązkowym, później fakultatywnym. W gimnazjum uczono polskiego z podręczników Cegielskiego, Łukaszewicza (*Rys dziejów piśmiennictwa*), Poplińskiego. Na lekcjach analizowano (przykładowo) teksty – Kłonowica, Krasickiego, Niemcewicza, Małczewskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego. Jak we wszystkich gimnazjach, otwarta tu była biblioteka uczniowska, którą założył profesor gimnazjalny Stanisław Maroński.

PINCZYN- wieś (gm. Zblewo, pow. starogardzki) w woj. pomorskim.

Wymieniam tę wieś – poza ośrodkami gimnazjalnymi, gdyż odegrała ona w swoim czasie niebagatelną rolę w kształtowaniu późniejszej polskiej inteligencji. W początku XX wieku tutejszy wikariusz (późniejszy proboszcz) ks. Stanisław Hoffmann zorganizował „szkołę” odpowiadającą programowi czterech – pięciu klas gimnazjalnych. Przygotowanych przez siebie uczniów z rodzin chłopskich kierował do szkół średnich w Pelplinie, Chojnicach, Starogardzie. Rozbudował program nauczania o zajęcia praktyczne – księgowość, stenografię, a zwłaszcza język polski. Warto wpisać tę wioskę na zapomnianą mapę geografii życia umysłowego Pomorza.

Bibliografia

- Babnis M., *O ważności języka polskiego. Szkice z dziejów języka polskiego w Gdańsku*, Gdańsk 1992
- Bilski S., *Zarys historii Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Brodnicy 1873-1973*, Brodnica 1973
- Borodziej Ł., *Pruska polityka oświatowa na ziemiach polskich w okresie Kulturkampfu*, Warszawa 1972
- Borzyszkowski J., *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848-1920*, Gdańsk 1986
- Bucholtz J., Szklarski A., *Królewskie miasto Starogard – stolica Kociewia*, Starogard 1929
- Chmielecki P., *Gimnazjum Chełmińskie w okresie zaboru 1837-1920*, Bydgoszcz 1970
- Cieślak E., Biernat Cz., *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969
- Frankiewicz C., *Dzieje Torunia, Bydgoszczy i miast okolicznych*, Poznań 1930
- Frąckowiak W., *Nauczanie początkowe w języku ojczystym na Pomorzu w okresie „Kulturkampfu” a Towarzystwo Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim*, „Roczniki Naukowe WSWF w Gdańsku”, t. II, 1973
- *Sprawy oświaty polskiej w obradach sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego w latach 1862-1888 ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Gdańskiego*, „Roczniki Naukowe WSWF w Gdańsku”, t. I, 1972
- *Wydawnictwa z zakresu elementarnej nauki języka polskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1840-1920*, Gdańsk 1977
- Frydrychowicz R., *Collegium Marianum w Pelplinie*, cz. I: 1836-1858, Pelplin 1927
- Gdańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969
- Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. I, cz. 1-2, wyd. 2., Poznań 1972
- Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998
- Hoffmann B., *Z historii Gimnazjum Państwowego w Chojnicach*, Chojnice 1935
- Jefimow R., *Z dziejów języka polskiego w Gdańsku*, Gdańsk 1970
- Karnowski J., *Język polski w gimnazjum brodnickim i tamtejsze towarzystwo filomatów od roku 1873 do procesu toruńskiego r. 1901*, „Zapiski TNT”, nr 1, s. 11-19
- Konieczny J., Szymański K., *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego*, „Rocznik Grudziądzki” 1963
- Księga Pamiątkowa stulecia gimnazjum męskiego w Chełmnie 1837-1937* (b.m.r.)
- Księga wpisów uczniów Gimnazjum Gdańskiego 1580-1814*, opr. Z. Nowak, P. Szafran, Poznań 1974

- Kubik K., *Kształcenie nauczycieli na Pomorzu Gdańskim w XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG”, Pedagogika, Psychologia, Historia Wychowania, nr 1, 1972
- Kubik K., *Polska szkoła prywatna w dawnym Gdańsku (od połowy XVI do połowy XIX w.)*, Gdańsk 1963
- Liedtke A., *Historia Zakładu N.M.P. Anielskiej w Kościerzynie (1861-1936)*, Kościerzyna 1936
- Manthey F., *Sto lat Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 1948
- Mańkowski A., *Progimnazjum w Kurzętniku, jego nauczyciele i uczniowie 1858-1868*, Nowe Miasto n. Drwęcą 1931
- Marciniak F., *Historia Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego i szkolnictwa na Krajnie*, [w:] *Krajna i Nakło. Szkice i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego*, Nakło 1926, s. 235-266
- Milewski J., *Dzieje Starogardu Gdańskiego*, Gdynia 1959
- Mocarski Z., *Kultura umysłowa na Pomorzu. Zarys dziejów i bibliografia*, Toruń 1931
- Nowak Z., Szafran P., *Album uczniów Chełmińskiego Gimnazjum Akademickiego 1692-1816*, Wrocław 1975
- Podlaszewska K., Salmonowicz S., Zdrójkowski Z., *Krótką historia gimnazjum toruńskiego 1568-1968*, Toruń 1968
- Pniewski W., *Język polski w dawnych szkołach gdańskich*, Gdańsk 1938
- Rafiński S., *Walka o średnie szkoły katolickie na Pomorzu Gdańskim w latach dwudziestych i trzydziestych XIX wieku*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1977, nr 24
- Szews J., *Język polski w szkolnictwie średnim Pomorza Gdańskiego w latach 1815-1920*, Gdańsk 1975
- Tync S., *Dzieje gimnazjum toruńskiego 1568-1793*, Toruń 1927